

# Andrzej Romanow

---

"Gdańsk i Pomorze w XIX i XX wieku : studia z dziejów kultury regionu",  
Józef Borzyszkowski, Cezary  
Obracht-Prondzyński, Gdańsk 1999 :  
[recenzja]

---

Acta Cassubiana 1, 373-378

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Romanow

**Józef Borzyszkowski (Cezary Obracht-Prondzyński,  
współautor 6 artykułów),  
*Gdańsk i Pomorze w XIX i XX wieku.  
Studia z dziejów i kultury regionu.*  
Gdańsk 1999, ss. 370, ilustracje**

Problemy związane z dziejami i kulturą Gdańska oraz Pomorza w XIX i XX wieku występują na stronicach wielu prac dotyczących życia społeczno-politycznego, gospodarczego i kultury regionu pomorskiego. Nie brakuje też opracowań podsumowujących i oceniających dotychczasowy stan badań, a zarazem wskazujących zagadnienia i kierunki dalszej, naukowej penetracji. Do tego rodzaju pozycji zaliczyłbym też charakteryzowany, a przygotowany przez Józefa Borzyszkowskiego przy współudziale Cezarego Obracht-Prondzyńskiego tom studiów pt. *Gdańsk i Pomorze w XIX i XX wieku*, stanowiący „owoc... wysiłków naukowo-poznawczych” Autorów, a także będący „swoistym dokumentem, pozwalającym w przyszłości lepiej odtworzyć obraz społeczności Gdańska i regionu, jego życia społeczno – politycznego i roli w nim nauki u schyłku XX wieku”<sup>1</sup>.

Przedstawiany zbiór pełnić ma też w zamierzeniu Autorów rolę inicjatora „...dyskusji nie tylko historyków, ale być może także politologów i polityków,

---

<sup>1</sup> J. Borzyszkowski, *Gdańsk i Pomorze w XIX i XX wieku. Studia z dziejów i kultury regionu*, Gdańsk 1999, s. 6.

zwłaszcza na szczeblu regionalnym'<sup>2</sup>. Tom zawiera teksty napisane w latach 1990-1997, w większości już publikowane na łamach niskonakładowych, specjalistycznych czasopism bądź wygłaszane jako referaty na krajowych i międzynarodowych spotkaniach naukowych. Ich zbiorcze wydanie ułatwić ma dotarcie owych trudno dostępnych prac do szerszego niż dotąd grona osób zainteresowanych poruszonymi tam problemami z dziejów Pomorza.

Zamieszczone w tomie prace przedstawione zostały w pięciu problemowych rozdziałach, niejako „odsłonach”, stanowiących meritum, istotę regionalnej, tj. pomorskiej w szerokim tego słowa pojęciu, a kaszubskiej w rozumieniu „małej ojczyzny” tematyki.

I tak rozdział pierwszy – *Gdański genius loci* (s. 13-100) – obejmuje studia wskazujące na szczególną pozycję Gdańska w dziejach społeczności pomorsko-kaszubskiej, wynikającą m.in. z roli miasta jako regionalnego, kaszubsko-pomorskiego centrum gospodarczego, polityczno-administracyjnego i kulturalnego<sup>3</sup>. Owo „wypracowane” w ciągu wieków pierwszoplanowe dla społeczności polsko-kaszubskiej znaczenie nadmołławskiego grodu po II wojnie światowej zostało niejako „przejęte” i a posteriori „zaakceptowane” przez osiadłych tu przesiedleńców z byłych, polskich terenów wschodnich i przybyśzów z innych ziem polskich<sup>4</sup>. W efekcie nastąpił w Gdańsku nie tylko rozwój myśli gospodarczej i społeczno-politycznej, lecz także bujny rozkwit nauki resuscytowanej m.in. przez grono twórców i uczonych skupionych w „*mateczniku gdańskich naukowców*”, tj. w Gdańskim Towarzystwie Naukowym<sup>5</sup>. Prócz wspomnianych wyżej studiów na szczególną uwagę czytelników zasługuje artykuł poświęcony Aleksandrowi Majkowskiemu. I chociaż Autor zawęży w tytule zakres problematyki do gdańskich przeżyć i reminiscencji A. Majkowskiego, to faktycznie liczba sygnalizowanych w tymże artykule zagadnień i wielu wątków społeczno-narodowej służby największego chyba „*budziela ludu kaszubskiego*” i „*orędownika sprawy kaszubskiej*” jest stokroć bogatsza. Czas też po temu najwyższy, aby tak znacząca w dziejach Pomorza postać twórcy idei i ruchu młodokaszubskiego doczekała się wreszcie rzetelnie opracowanej i pełnej naukowej monografii.

<sup>2</sup> *Ibid.*, s. 7.

<sup>3</sup> *Ibid.*, s. 22.

<sup>4</sup> Zob.: *ibid.*, J. Borzyszkowski, *Kaszubi a Gdańsk na przestrzeni dziejów*, s. 15-28; *ibid.*; tenże, *Spiritus (Duch Gdańska)*, s. 29-51.

<sup>5</sup> *Ibid.*, tenże, *Gdańskie Towarzystwo Naukowe – matecznik gdańskich naukowców*, s. 88-100

Charakteryzując pierwszy rozdział omawianego zbioru studiów, chciałbym także odnotować moim zdaniem konieczny „zabieg” (może nawet nieświadomej?) demistyfikacji przez Autora owego nadużywanego w dziennikarsko-literackich kręgach i już quasi magicznego określenia gdańskiej rzeczywistości: „genius loci”... Z wywodów J. Borzyszkowskiego wynika bowiem, i słusznie, że ów „tajemniczy” gdański „duch miejsca” to rezultat pragmatyzmu, zapobiegliwości i zmysłu politycznego gdańszczyzan oraz ... niepośledniej umiejętności wyzyskania przez nich dogodnej, sprzyjającej wszechstronnemu rozwojowi lokalizacji miasta: „nad Bałtykiem, u ujścia królowej polskich rzek – Wisły”. Dopiero „sprusaczenie” Gdańska w ciągu XIX wieku przyćmiło specyficzną wielobarwność kulturową miasta, a hitlerowskie „Gleichschaltung” po 1933 roku zniszczyło ją zupełnie. Doszukiwanie się tego magicznego czy mistycznego „genius loci” w dobie nam współczesnej, to już, jak sądzę – nieco sentymentalna, a nawet irracjonalna podróż w przeszłość...

Rozdział drugi – *Pomorze i jego mieszkańcy w XIX i XX wieku* (s.101-161) to po części owoc współpracy naukowo-pisarskiej J. Borzyszkowskiego i C. Obracht-Prondzyńskiego. I tu każdy z ujętych w rozdziale artykułów porusza ważki dla bliższego poznania dziejów społeczności pomorskiej problem. Są to, ogólnie rzecz biorąc, sprawy wiążące się z zagadnieniami społeczno-narodowościowymi, obyczajowością i kulturą, dotykające również tak szczególnych kwestii, jak czynniki kształtowania się mentalności Pomorzan w XIX wieku czy rola tradycji szlachecko-ziemiańskiej w życiu społeczności polskiej Prus Zachodnich w XIX w. Te właśnie studia pragnę specjalnie polecić czytelnikom, jako że poruszane w nich tematy do dzisiaj są powodem ożywionych dyskusji i sporów. Podkreślić też należy, iż Autorzy dostrzegają (choć co prawda nie rozwijają go) niezwykle ważny problem badawczy, jakim jest wpływ szerokich warstw ludności niemieckiej Pomorza, tj. jej cywilizacji, kultury, tradycji i obyczaju, na kształtowanie się „mentalności pomorskiej”. W tymże rozdziale zamieszczono również szkice o emigracji Kaszubów „za chlebem” w XIX i XX wieku, o postawach pomorskiej inteligencji w przełomowej dla Pomorza chwili jego powrotu w granice odrodzonej Rzeczypospolitej, a także zwięzły rys życia społeczno-politycznego i kulturalnego w województwie pomorskim w okresie międzywojennym.

I oto mam przed sobą rozdział trzeci pt. *Nad Bałtykiem. Pomorze między Polską a Niemcami* (s. 163-214). Jest to, jak sądzę, bardzo wartościowa, zajmująca partia tomu: tak z uwagi na rozwinięcie w zamieszczonych w niej

artykułach niektórych istotnych, a sygnalizowanych wcześniej wątków dziejowych, jak również formułowanie nowych, interesujących postulatów badawczych. Generalizując, można powiedzieć, iż wywołane tu zostały trzy zasadnicze kwestie – po pierwsze: koegzystencja, wzajemne oddziaływanie i przenikanie cywilizacji i kultur – słowiańskiej, tj. kaszubskiej i polskiej, oraz niemieckiej. Po drugie: dramatyczne, szczególnie dla społeczności kaszubsko-polskiej, zmagania z dominacją niemiecką. Wreszcie po trzecie: porównanie jakże zbieżnych losów dziejowych dwu etnosów – łużyckiego i kaszubskiego. Autorzy składających się na rozdział studiów widzą obecnie w kontekście „wygaszenia” źródeł państwowego konfliktu między Polską a Niemcami” możliwość „twórczej współpracy” zantagonizowanych dotąd narodów – i to współpracy nieoktrojowanej, lecz wypływającej z „głębokiego zrozumienia obcych kultur”<sup>6</sup>.

*Regionalizm kaszubsko-pomorski* (s. 215-272) to kolejny, czwarty już rozdział. Zawiera on aktualną wykładnię szeroko pojmowanej idei „ruchu kaszubskiego”, wyraziściej niż np. u Andrzeja Bukowskiego<sup>7</sup> ujmowanej teraz na rozległym tle społeczno-politycznych dziejów Pomorza. Mało – samego jedynie Pomorza, stanowiącego, co podkreślał C. Obracht-Prondzyński, „integralną część narodu i państwa polskiego”<sup>8</sup>. To właśnie w tym rozdziale Autorzy, kreśląc obraz dziejów regionalnego ruchu kaszubsko-pomorskiego, piszą o jego roli i znaczeniu w kształtowaniu nie tylko pomorskiej, lecz także ogólnopolskiej rzeczywistości ustrojowej<sup>9</sup>. Problem to niezwykle ciekawy, skomplikowany i ... ciągle aktualny. Zgadzam się w pełni ze stwierdzeniem, „iż nie można zbudować w istocie silnego społeczeństwa obywatelskiego w zbiorowości bez silnego poczucia tożsamości, zakorzenienia, identyfikacji”<sup>10</sup>. Na Pomorzu ożywianie oraz kształtowanie owego etosu jest jednym z zasadniczych kierunków działania Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, a także liczn-

<sup>6</sup> *Ibid.*, C. Obracht-Prondzyński (współautor), *Sily społeczne w walce o Pomorze. Spojrzenie na współczesne stosunki polsko-niemieckie z perspektywy Pomorza*, s. 214.

<sup>7</sup> A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny*, Poznań 1950.

<sup>8</sup> J. Borzyszkowski, *Gdańsk i Pomorze w XIX i XX wieku...*, C. Obracht-Prondzyński (współautor), *Specyficzność regionalizmu kaszubsko-pomorskiego*, s. 229.

<sup>9</sup> Zob.: *ibid.*, J. Borzyszkowski, *Regionalny ruch kaszubsko-pomorski i jego działanie na rzecz reformy ustroju administracyjnego kraju w latach 1989-1993*, s. 254-263, a także: *ibid.*, tenże, *Kulturowe i etniczne aspekty polityki regionalnej*, s. 264-272.

<sup>10</sup> *Ibid.*, s. 267.

nych pozarządowych organizacji będących „istotnym elementem społeczeństwa obywatelskiego” i stanowiących widomy przejaw jego narastającej, wielokierunkowej aktywności<sup>11</sup>.

I na koniec rozdział piąty, w całości pióra J. Borzyszkowskiego, przybliżający czytelnikowi szczególnie bliskie Autorowi, znane mu niekiedy z autopsji sprawy: *Świat kaszubskich wartości* (s. 273-361). Składające się nań studia to barwne, żywe obrazy, ukazujące nie tylko to, co dla ludu kaszubskiego było onegdaj świętością, czy – jak kto woli – „istotnym elementem miejscowej tradycji społecznej”; to również dokumenty apercpcji, rozumienia i przetwarzania dzięki Bogu nadal żywego w społeczności kaszubskiej „tradycyjnego systemu wartości”.

Bardzo ważne generalne spostrzeżenie J. Borzyszkowskiego na temat przedstawianego zagadnienia głosi: „Kaszubski [...] ruch regionalny, podobnie jak kaszubskie mity, rozwijał się oddolnie, samodzielnie, bez większych wpływów, a na pewno bez wsparcia z zewnątrz, zwłaszcza ze strony polskiej. [...] Ruch kaszubski natomiast dość długo, nawet nadal, musi zabiegać o akceptację ogólnopolską...”. I dalej: „Świat wyobraźni zbiorowej Kaszubów kształtowało raczej samo życie, wydarzenia historyczne, a nie wielka literatura, w tym także romantyczna. Dominuje tu raczej świat wartości podstawowych, takich jak język, ziemia, rodzina, wiara. A więc te cechy, które utrwały związki z własną grupą, małą ojczyzną, i gwarantowały przetrwanie. Ostatnim wielkim „metamitem” jest właśnie trwanie mimo wszystkich przeciwności, swoistego przekleństwa historii – „trwanie” traktowane tutaj jako zachowanie rodzinnej, grupowej solidarności i tożsamości, a także samoświadomości”<sup>12</sup>.

Odpowiadając na jedno z pytań postawionych przez Autora studium, tj. jak zachodzące obecnie zmiany wpływają na „mentalność i grupową wartość” kaszubskiej grupy etnicznej, czyli w ogóle na jej dalszy los, a mając przy tym na uwadze bogactwo istniejących i częściowo przedstawionych w charakteryzowanym zbiorze studiów „spraw kaszubskich”, śmiało możemy powtórzyć za Hieronimem Derdowskim – „*Nigdē do zgubē nie przīdą Kaszubē*”.

<sup>11</sup> Zob.: *ibid.*, J. Borzyszkowski, *Podstawy ideowe regionalizmu kaszubsko-pomorskiego i ich aktualność w dzisiejszej Polsce*, s. 244-253, oraz: *ibid.*, tenże, *Regionalny ruch kaszubsko-pomorski*, *loc. cit.*

<sup>12</sup> *Ibid.*: tenże, *Mity Kaszubów*, s. 340-361.

Kończąc, pragnę zasygnalizować drobne „potknięcia” edytorskie: otóż Wydział I Gdańskiego Towarzystwa Naukowego to *Wydział I Nauk Społecznych i Humanistycznych*, a nie, jak podano na stronie 5, *Wydział I Nauk Historycznych i Społecznych*. Nie miał kaszubsko-pomorskiego rodowodu drukarz i wydawca (z zawodu koszykarz) Józef Czyżewski (zob. s. 45). Jego rodzina pochodząca z Warszawskiego osiadła na Pomorzu dopiero po upadku powstania listopadowego. Znany przywódca antyhitlerowskiej opozycji w Wolnym Mieście Gdańsku nie nosił imienia Emil (zob. s. 47), lecz Erich (chodzi o Ericha Brosta).